

**Sygn. akt I A Ca 670/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzaga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Protokolant	sekr. sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w R. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 29 maja 2013r., sygn. akt I C 954/11

I. oddala apelację;

II. obciąża Skarb Państwa nieuiszczoną częściowo przez powoda opłatą od apelacji w kwocie 99.000 (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy) zł;

III. zasądza od powoda Z. J. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 670/13**

## UZASADNIENIE

Z. J. w pozwie z dnia 17 lipca 2011 r. (data wpływu do Sądu) wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w R. kwoty 2.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w R., poprzez niedopełnienie czynności nadzoru i kontroli, co w efekcie doprowadziło do próby samobójstwa i śmierci tymczasowo aresztowanego M. J. (1) – syna powoda i zasądzenie kosztów (k-3-9).

Skarb Państwa - Areszt Śledczy w R. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa nie uznawał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie kosztów. Podnosił, że powództwo jest bezzasadne. Nie występują bowiem w sprawie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, w szczególności w postaci związku przyczynowego pomiędzy krzywdą, a zdarzeniem oraz bezprawnym zachowaniem pozwanego w postaci zarzucanego niedopełnienia obowiązków. Zachowaniu funkcjonariuszy nie można przypisać bezprawności czy jakichkolwiek zaniedbań (k-24-29).

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 29 maja 2013r.: oddalił powództwo (pkt I), nakazał pobrać od Z. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Radomiu kwotę 12 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt II) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III; k-196). W motywach tego orzeczenia Sąd powołał następujące ustalenia i wnioski:

W dniach 26-28 września 2009r. M. J. (1) był zatrzymany i osadzony w Komendzie Policji w W.. Podczas osadzenia nie posiadał paska od spodni, gdyż został on złożony w depozycie. Jak wynika z kwitu depozytowego przyjęto doń: dowód osobisty, banknot w kwocie 100 zł i pasek do spodni koloru czarnego. Rzeczy te zostały wydane M. J. (1) w dniu 28 września 2009 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z dnia 29 września 2009r. M. J. (1) został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy w sprawie o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., które prowadziła Prokuratura Rejonowa w G. za numerem (...). W związku z powyższym w dniu 29 września 2009r. został osadzony w Areszcie Śledczym w R., w celi numer (...) na oddziale przejściowym. M. J. (1) miał status młodocianego, oprócz rozmów z wychowawcą, którym był wówczas R. L. i B. Ż., został skierowany na konsultację psychologiczną, z której została sporządzona notatka psychologiczna. Podczas rozmowy z psychologiem obecni byli obaj wychowawcy: R. L. i B. Ż.. W zachowaniu osadzonego nie zauważyli niczego niepokojącego, wykazywał on aktywność, pytał o dodatkowe informacje, nie zgłaszał uwag, co do osób przebywających w celi, jego zachowanie nie odbiegało od zachowania innych osadzonych młodocianych, rozmowa trwała dosyć długo. Zadawał wiele pytań na temat warunków panujących w więzieniu, był smutny, ale nie przejawiał objawów patologicznych, nie wymagał wzmożonej ochrony.

W dniach 29-30 września 2009r. w jednej celi z M. J. (1) i M. B. przebywał także W. N., który miał również status młodocianego. W dniu 30 września W. N. został przeniesiony na inny oddział. Nie zostało to odnotowane w systemie komputerowym (...). Podczas wspólnego pobytu B., J. i N. nie dochodziło w celi do nieporozumień. Były rozmowy o próbie samobójczej, jako możliwości wcześniejszego opuszczenia więzienia, ale nikt nie namawiał do tego M. J. (1). Żaden z przebywających w tej celi z osadzonych o treści tych rozmów nie informował funkcjonariuszy służby więziennej. Nie było żadnych uzgodnień pomiędzy M. J. (1) i M. B., że odetnie M., gdyby podjął próbę samobójczą. Ani M. B. ani M. J. (1) nie żalili się na zachowanie N..

W dniu 2 października 2009r. służbę jako oddziałowy na oddziale (...)pełnił A. R. (1). Tego dnia w celi numer (...)przebywał M. J. (1) i M. B., co osobiście sprawdził oddziałowy. Żaden z osadzonych w tej celi nie miał śladów pobicia. Po sprawdzeniu stanu cel i złożeniu meldunku dowódcy zmiany, oddziałowy wydał osadzonym śniadanie i odebrał korespondencję. Od M. J. (1) pochodziły trzy listy: z dnia 30 września 2009r. kierowane do rodziny oraz dwa z 1 października 2009r. - do Sądu Rejonowego w G. i do Dyrektora Aresztu Śledczego. Obydwaj osadzeni zrezygnowali tego dnia ze spaceru. Razem zjedli śniadanie, po czym B. położył się spać, a gdy się obudził zobaczył M. J. (1) wiszącego na poręczy górnego łóżka. Jego głowa była umieszczona w pasku. Gdy B. zdejmował go, ciało M. J. (1) było wiotkie, był on siny na twarzy, nie dawał oznak życia, po czym o godzinie 8<sup>(25)</sup> zadzwonił na dyżurkę oddziałowego, z informacją, że M. J. (1) jest nieprzytomny. W tym czasie A. R. (1) przebywał w celi numer (...) ale słyszał dźwięk telefonu w dyżurce. Gdy się tam udał uzyskał informację od M. B., że w celi jest nieprzytomny M. J. (1). Gdy podbiegł do celi przez wizjer ujrzał tylko B., dopiero po otwarciu drzwi, zauważył, że jeden osadzony leży na podłodze. Wówczas krzyknął do strażnika K. J., by powiadomił o tym dowódcę zmiany i ambulatorium, sam zaś wyprowadził B. do innej celi. W tym czasie już przy kracie prowadzącej na oddział pojawiła się pielęgniarka M. Ł., następnie druga pielęgniarka D. J. i doktor D. C. (1). Pielęgniarka M. Ł. po sprawdzeniu pulsu u M. J. (1), podjęła decyzję, by przenieść go do

większego pomieszczenia. Ciało M. J. (1) zostało przeniesione do pomieszczenia pralni, gdzie była prowadzona akcja reanimacyjna, która nie przyniosła rezultatu i o godzinie 8<sup>(35)</sup> doktor D. C. (1) stwierdziła zgon.

W związku ze zgonem M. J. (1) Prokuratura Rejonowa R. - Zachód w R. prowadziła postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania jego śmierci w dniu 2 października 2009r. w Areszcie Śledczym w R., nakłaniania lub udzielenia pomocy M. J. (1) do targnięcia się na swoje życie, niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w R., poświadczenia przez nich nieprawdy w dokumentach udzielających informacji odnośnie osadzonych przebywających w celi numer (...) oddziału (...) tj. o przestępstwa z art. 155 k.k., 231 § 1 k.k., 271 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 30 września 2011r. śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, a Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 8 lutego 2012r. zażalenia nie uwzględnił i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Przyczyną zgonu M. J. (1) było powieszenie. Protokół oględzin i otwarcia zwłok wykazał u M. J. (1) bruzdę wisielczą szyi, podbiegnięcie przyczepów mięśni szyi, przekrwienie narządów wewnętrznych. Nie stwierdzono jakichkolwiek innych obrażeń zewnętrznych, śladów świadczących o uderzeniu, kopaniu bądź obezwładnianiu. Nie było również śladów świadczących o molestowaniu seksualnym.

W Areszcie Śledczym w R. prowadzony jest monitoring z tym, że na oddziale (...)tzw. przejściowym obejmuje tylko korytarz, cele na tym oddziale nie są monitorowane.

Sąd wskazał nadto, iż pełnomocnik powoda wnosił o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków składających zeznania w toku postępowania przygotowawczego w osobach: M. J. (2) i G. M. na okoliczność zdarzeń, które miały miejsce, w związku z odebraniem przez funkcjonariuszy policji od M. J. (1) przy zatrzymaniu i jakie przedmioty zostały mu odebrane w toku czynności. Sąd Okręgowy wnioski te oddalił postanowieniem z 20 czerwca 2012r., gdyż w jego ocenie z załączonych do akt postępowania przygotowawczego kwitów depozytowych wynika, jakie przedmioty zostały odebrane od M. J. (1) podczas jego zatrzymania i jakie zostały zwrócone 28 września 2009r., a wiarygodności tych dokumentów nikt nie kwestionował.

W świetle tak poczynionych, w oparciu o bliżej powoływane dowody ustaleń, Sąd Okręgowy podniósł, że krytycznego dnia (2 października 2009r.) obowiązywało zarządzenie wewnętrzne nr (...) dyrektora Aresztu Śledczego w R. z dnia 30 grudnia 2008r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego w Areszcie Śledczym w R., z którego wynika, że tymczasowo aresztowany może posiadać w celi oprócz odzieży i butów, także przedmioty wymienione w kodeksie karnym wykonawczym. Dozwolone przedmioty wymienione są w art.110a k.k.w. Osadzeni nie mogą posiadać przedmiotów niebezpiecznych, które określone są w § 2 ustęp 30 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. z dnia 19 listopada 2003 r., nr 194 poz.1902). Są to przedmioty, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku w jednostce organizacyjnej, w szczególności: broń palna i biała, amunicja, narzędzia do cięcia metalu, środki służące do obezwładniania, środki odurzające i substancje psychotropowe. Do przedmiotów niebezpiecznych nie zaliczono pasek. Stąd też przedmiotowy skórzany pasek został M. J. (1) wydany z depozytu i posiadał go przez okres pobytu w Areszcie Śledczym w R.. Dopełnione zostały wszystkie procedury związane z osadzeniem M. J. (1) w oddziale przejściowym. W celi numer (...) zostali umieszczeni tylko młodociani. Każdy z osadzonych, w tym również M. J. (1), odbywali rozmowy z wychowawcą, poddani zostali konsultacji psychologicznej. Stan psychiczny M. J. (1) nie odbiegał od normy, nic nie wskazywało, że może podjąć próbę samobójczą. Nie skarżył się na współosadzonych, nie zgłaszał żadnych obaw, co do przebywania z nimi w jednej celi. Dlatego też Sąd uznał, że brak prawidłowego zapisu w systemie komputerowym (...), świadczący o tym, że w celi numer (...)w dniach 29-30 września 2009r. przebywali tylko dwaj osadzeni tj. M. B. i M. J. (1) nie miał znaczenia o tyle, że nie było to zdarzenie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody. Bezsporne jest, że M. B. w swoich zeznaniach w toku postępowania w sprawie (...) Prokuratury Rejonowej R. - Zachód składał sprzeczne zeznania co do ilości osób przebywających w celi numer (...) w dniach 29-30 września 2009r. oraz zataił fakt rozmów w celi o możliwości wcześniejszego opuszczenia aresztu w razie podjęcia pozorowanej próby samobójczej, za co między innymi został prawomocnie skazany w sprawie (...)przez Sąd Rejonowy w R. Fakt prowadzenia takich

rozmów w celi nie był znany funkcjonariuszom służby więziennej. M. J. (1) nie mówił o tym ani wychowawcom ani podczas rozmowy z psychologiem.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowaniu funkcjonariuszy pozwanego, także po powzięciu przez nich wiadomości o zdarzeniu w celi numer(...) w dniu 2 października 2009r. nie można zarzucić bezprawności.

Analiza postępowania funkcjonariuszy pozwanego w przypadku osadzenia M. J. (1) wskazuje na dopełnienie wszelkich formalności, by zapewnić mu bezpieczeństwo, a z lektury powoływanego przez powoda uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 (LEX nr 157306) wynika, że został on wyrażony na tle zupełnie odmiennego stanu faktycznego, gdzie zaniebdania funkcjonariuszy służby więziennej podlegające na niedopełnieniu kontroli i nadzoru celi doprowadziły do znęcania się nad współwięźniem przez okres kilku dni za pomocą niebezpiecznych przedmiotów.

W ocenie Sądu Okręgowego funkcjonariusze pozwanego nie dopuścili się bezprawności, nie byli w stanie przewidzieć możliwości targnięcia się przez M. J. (1) na życie i zapobiec temu. Dlatego biorąc pod uwagę powyższe rozważania, z braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. powództwo oddalił. Natomiast jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art. 102 k.p.c. (k-204-209).

Powód w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w całości, zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, w postaci art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 108 § 1 k.k.w., poprzez nieuwzględnienie, iż podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa jest niewypełnienie przez administrację zakładu karnego, w tym wypadku odpowiednio — Aresztu Śledczego w R., obowiązku ciążącego na niej z mocy art. 108 k.k.w., polegającego na obowiązku podejmowania działań celem zapewnienia osadzonemu bezpieczeństwa osobistego w czasie wykonania kary; co stanowi niezgodne z prawem zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej; w tej konkretnej sytuacji bezprawne działanie funkcjonariuszy polegało na zaniechaniu odebrania osadzonemu M. J. (1) paska do spodni mimo, iż obowiązek taki wynikał bezpośrednio z obowiązujących przepisów;

2) niewłaściwą interpretację i wykładnię obowiązującego prawa w postaci art. 110 a k.k.w., § 2 ust. 30 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. z dnia 19 listopada 2003r., nr 194 poz. 1902) oraz zarządzenia wewnętrznego nr (...) dyrektora Aresztu Śledczego w R. z dnia 30 grudnia 2008r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego w AŚ w R., poprzez przyjęcie, iż pasek do spodni jest przedmiotem dopuszczonym do posiadania przez osadzonych, w sytuacji gdy katalog przedmiotów niebezpiecznych, których posiadanie przez osadzonych jest niedozwolone jest katalogiem otwartym, a pojęcie paska do spodni mieści się w szerszym pojęciu przedmiotów niebezpiecznych, służących do obezwładniania; przez co nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, iż posiadanie tego przedmiotu przez osadzonych jest dozwolone;

3) niezgodne z zasadami logicznego rozumowania wnioskowanie polegające na przyjęciu, iż podjęcie próby samobójczej przy użyciu paska nie stanowi bezpośredniego następstwa niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w R. polegającego na zaniechaniu przyjęcia do depozytu tegoż paska;

4) niewyjaśnienie przez Sąd orzekający wszystkich istotnych aspektów sprawy poprzez nie ustalenie w toku postępowania w jakim czasie funkcjonariusze oraz osoby z zespołu sanitarnego przybyły do celi nr (...) w oddziale (...) Aresztu Śledczego w R., tj. na miejsce nieszczęśliwego zdarzenia i czy w tym czasie M. J. (1) jeszcze żył., i czy osoby te dysponowały niezbędnym sprzętem ratunkowym, koniecznym do przeprowadzenia skutecznej akcji reanimacyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o „uchylenie wyroku i orzeczenie przez Sąd co do meritum sprawy”. W wypadku niepodzielenia argumentacji apelacji wniósł o „skierowanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji” (k-216-222).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości, w tym zawartych w niej wniosków dowodowych oraz zasądzenie kosztów postępowania w drugiej instancji według norm przepisanych, a w przypadku kosztów zastępstwa procesowego pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (k-248-250v).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, ustalenia faktyczne poczynione na jej podstawie, a także ich ocenę prawnomaterialną.

Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przewiduje przepis art. 417 § 1 k.c. Roszczenie powoda wywodzone było natomiast z powiązania art. 417 k.c. z art. 446 § 4 k.c., który przewiduje możliwość domagania się zadośćuczynienia przez osoby bliskie, jeżeli na skutek wyrządzenia szkody na osobie doszło do śmierci pokrzywdzonego.

Zgodnie z treścią powołanego wyżej przepisu art. 417 § 1 k.c. przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: szkoda, niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy. Mimo, iż ogólną zasadą odpowiedzialności deliktowej w polskim prawie cywilnym jest zasada winy, to jednak poczynając od wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia z 4 grudnia 2001r. (SK 18/00, OTK-A 2001, Nr 8, poz. 256) i w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną niezgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej nie jest zależna od stwierdzenia winy. Jest ona natomiast oparta na zasadzie ryzyka.

Należy podkreślić jednak, że nie jest to odpowiedzialność absolutna. Dla jej stwierdzenia niezbędne jest bowiem ustalenie przede wszystkim, że działanie lub zaniechanie, z którego uprawniony wywodzi roszczenie było niezgodne z prawem. Przez niezgodność z prawem uznaje się takie zachowania, które są sprzeczne z obowiązującymi przepisami, ale także zasadami współżycia społecznego. Nadto do odpowiedzialności Skarbu Państwa stosuje się w pełni zasada adekwatnego związku przyczynowego, określona w art. 361 § 1 k.c. Nawet w przypadku stwierdzenia, iż przy wykonywaniu władzy publicznej dopuszczono się działań lub zaniechań bezprawnych, odpowiedzialność Skarbu Państwa ogranicza się jedynie do tych następstw, które pozostają z nimi w związku przyczynowym i które jednocześnie można uznać za normalne, rozsądnie przewidywalne konsekwencje przedmiotowego działania lub zaniechania.

W sprawie niniejszej kwestiami spornymi była bezprawność zaniechań funkcjonariuszy Aresztu Śledczego oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zagadnienia bezprawności, w zarzutach apelacji skarżący podniósł przede wszystkim, że bezprawnym zaniechaniem było nieodebranie M. J. (1) paska od spodni przy przyjęciu do Aresztu. Powód wywodził, że zaniechanie to stanowiło niewypełnienie ciężącego na funkcjonariuszach obowiązku z art. 108 k.k.w., polegającego na podejmowaniu odpowiednich działań celem zapewnienia osadzonemu bezpieczeństwa osobistego. Skarżący podnosił, że obowiązek odebrania osadzonemu paska do spodni wynikał z przepisów art. 110a k.k.w., § 2 ust. 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej oraz zarządzenia wewnętrznego nr (...) Dyrektora Aresztu Śledczego w R. z dnia 30 grudnia 2008r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego w AŚ w R..

Z ustaleń stanu faktycznego, w tym z kwitów depozytowych znajdujących się w aktach sprawy wynika, że przy zatrzymaniu na Komisariacie Policji w W. M. J. (1) odebrano m.in. pasek od spodni, zaś następnie przy wydawaniu zatrzymanego na posiedzenie aresztowe pasek ten mu wydano. Następnie przy osadzeniu w Areszcie Śledczym w R. funkcjonariusze nie odebrali od pokrzywdzonego tego paska i nie złożono go do depozytu.

Odnosząc się do tych zagadnień, przypomnieć należy, iż ogólnym przepisem statuującym obowiązek administracji Aresztu Śledczego podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia osadzonym bezpieczeństwa osobistego jest art. 108 § 1 k.k.w., który do osadzonych tymczasowo aresztowanych ma zastosowanie na podstawie art. 209 k.k.w. Natomiast zgodnie z treścią art. 108 § 2 k.k.w. osadzeni mają obowiązek niezwłocznego informowania przełożonych o zagrożeniach dla ich bezpieczeństwa osobistego oraz unikać tych zagrożeń.

Funkcjonariusze Służby Więziennej mają obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi w sposób pozwalający z jednej strony na osiągnięcie celu orzeczonej kary, z drugiej zaś strony zapewniający ochronę skazanego. Podkreślić należy, iż powinność ta obejmuje nie tylko zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, lecz także zagrożeniu pochodzącemu od samego skazanego, np. zamachowi samobójczemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012r., akt IV CSK 290/11, LEX nr 1136006).

Obowiązek ten realizowany jest m.in. poprzez kontrolę przedmiotów, które osadzony posiada w celi i odebranie tych przedmiotów, które mogą stanowić zagrożenie zarówno dla osadzonego jak i jego otoczenia. Kwestia ta uregulowana jest w przepisie art. 110a k.k.w., który przewiduje, jakie przedmioty skazany ma prawo posiadać w celi (§§ 1 i 2) oraz jakich przedmiotów posiadać nie może (§§ 3 i 4). Do tej pierwszej kategorii zakwalifikowano m.in. przedmioty osobistego użytku, zaś do drugiej grupy przepis zalicza przedmioty, których wymiary lub ilość naruszają obowiązujący porządek albo utrudniają konwojowanie oraz które mogą stanowić zagrożenie dla porządku lub bezpieczeństwa w zakładzie karnym. Zgodnie z przepisem § 2 pkt 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. z dnia 19 listopada 2003r., nr 194, poz. 1902 ze zm.), zwanego dalej rozporządzeniem, przedmiotami, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku w jednostce organizacyjnej są w szczególności: broń palna i biała, amunicja, narzędzia do cięcia metalu, środki służące do obezwładniania, środki odurzające i substancje psychotropowe.

Uregulowania w kwestii przedmiotów dozwolonych w celi zawiera także zarządzenie wewnętrzne nr (...) Dyrektora Aresztu Śledczego w R. z dnia 30 grudnia 2008r. w sprawie porządku wewnętrznego w Areszcie Śledczym w R., obowiązujące w dacie przyjmowania M. J. (1) do tego Aresztu. Wymienione są w nim przedmioty, które tymczasowo aresztowany może posiadać w celi, w pozostałej części odsyłając do uregulowań kodeksu karnego wykonawczego.

Przenosząc powyższe rozważania na sytuację faktyczną rozpoznawanej sprawy wskazać należy przede wszystkim, iż żaden z wymienionych przepisów i postanowień zarządzenia wewnętrznego nie wymienia wprost paska do spodni jako przedmiotu, którego posiadanie jest zabronione. W tym miejscu na marginesie wskazać należy, że powoływane przez powoda zarządzenie wewnętrzne nr (...) z dnia 14 października 2009r. Dyrektora Aresztu Śledczego w R. nie obowiązywało jeszcze w dniu przyjęcia i śmierci M. J. (1). Jednakże również w treści tego zarządzenia nie zostały wymienione paski do spodni.

Należy zatem rozważyć, czy pasek można zaliczyć do którejś z kategorii przedmiotów wymienionych w treści (...) pkt (...) rozporządzenia, w szczególności, czy pasek można uznać za środek służący do obezwładniania. Z uwagi na fakt, że powołany przepis rozporządzenia stanowi katalog otwarty zasadnym jest też rozważenie, czy pasek do spodni można zaliczyć do generalnego katalogu przedmiotów stanowiących zagrożenie dla porządku lub bezpieczeństwa.

Analiza językowa sformułowania „środek służący do obezwładniania” prowadzi do wniosku, że musi to być przedmiot, którego podstawową funkcją jest obezwładnianie osób. Chodzi zatem o taką rzecz, która już ze swojej istoty, użyta zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Podobne uwagi należy odnieść do znaczenia „przedmiotu, który może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku”. Nie jest uprawnione zaliczanie do którejś z wymienionych kategorii takich przedmiotów, które okazały się być niebezpieczne jedynie ze względu na sposób ich użycia w konkretnym stanie faktycznym niezgodnie z podstawową ich funkcją. W tym miejscu wskazać należy, iż tożsame stanowisko ugruntowane jest w orzecznictwie sądów karnych odnośnie wykładni pojęcia „innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu” będącego znamieniem kwalifikującym przestępstwa rozboju z art. 280 § 2 k.k. Akcentuje się w nim właściwości przedmiotu jako „niebezpiecznego”, a nie sposób jego użycia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 29 maja 2003r., I KZP 13/2003, OSNKW 2003/7-8/69; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 lipca 2002r., wydany w sprawie II AKa 157/2002, Prok.i Pr.-wkl. 2003/4/24, KZS 2003/5/63, także LEX nr 77484).

Wobec powyższych uregulowań i rozważań uznać należy, iż pasek do spodni nie był przedmiotem, którego posiadanie w celi było zabronione, zaś jako przedmiot osobistego użytku mógł pozostać w posiadaniu tymczasowo aresztowanego M. J. (1).

Mając na uwadze wynik dotychczasowych rozważań w kontekście art. 110a k.k.w. i uregulowań do niego szczegółowych, pozostaje rozważyć, czy konieczność odebrania M. J. (1) paska do spodni można wywieść wprost z treści art. 108 § 1 k.k.w., tj. z ogólnego obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem osadzonych. Przepis ten nie określa rodzaju i zakresu działań, jakie powinna podjąć administracja zakładu karnego celem zapewnienia skazanemu bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. Stan ten powoduje, że władze zakładu karnego mają w tym zakresie swobodę i do nich należy określenie metod realizacji wskazanego obowiązku. „Odpowiedniość podejmowanych działań”, o których mowa w przepisie ma być stosowna do rodzaju, z góry nieokreślonych zagrożeń dla bezpieczeństwa skazanego. (K. Dąbkiewicz, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz do art. 108, Nb.7, LexisNexis, Warszawa, 2013; T. Bulenda, R. Musidłowski, Realizacja przez administrację zakładów karnych i aresztów śledczych obowiązku zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego, w: Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, cz. IV, RPO-MAT 2000, nr 42, s. 231).

Podkreślić jednak należy, że istnienia obowiązku odebrania paska nie można formułować ex post, wyłącznie na podstawie samego faktu, że pasek ten w niniejszej sprawie posłużył do samobójczej próby. Skoro, jak wskazano wyżej pasek, obiektywnie rzecz biorąc, nie jest przedmiotem zabronionym w celi, oceny, czy powinność odebrania paska istniała, należy dokonywać w świetle konkretnych okoliczności towarzyszących przyjęciu pokrzywdzonego do Aresztu. Należy zatem ustalić, czy w dacie przyjęcia oraz w dniach następnych funkcjonariusze mogli przewidywać, że istnieje niebezpieczeństwo targnięcia się osadzonego na swoje życie. Dopiero w świetle takich uzasadnionych podejrzeń obowiązek dbania o bezpieczeństwo więźniów powinien być przybrać postać decyzji o niewydawaniu osadzonemu jakichkolwiek przedmiotów, które potencjalnie mogłyby posłużyć do próby samobójczej, w tym paska.

Jednakże w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy żadne takie okoliczności nie miały miejsca. Przy przyjmowaniu pokrzywdzonego do Aresztu zostały dochowane wszystkie procedury. Zachowanie M. J. (1) nie odbiegało w żaden sposób od normy ani w dniu przyjęcia ani w dniach następnych. Pokrzywdzony w rozmowie z wychowawcą oraz w trakcie badań konsultacji psychologicznej nie ujawniał żadnych zachowań, które odbiegałyby od normy, nie skarżył się na nic. Również w następnych dniach zachowanie to nie uległo zmianie. Pokrzywdzony nie zgłaszał żadnych uwag, w tym na współtowarzyszy z celi. W szczególności nigdy w obecności żadnego z funkcjonariuszy nie wspominał o tym, że ma zamiar popełnić samobójstwo. Listy do rodziców oraz do Sądu, z których treści można by wywodzić taki zamiar zostały przez pokrzywdzonego oddane oddziałowemu w dniu zdarzenia, tuż przed śmiercią.

Pokrzywdzony został osadzony w celi przejściowej z innymi młodocianymi. Ewentualne nieprawidłowości, które pojawiły się w systemie ewidencji więźniów (...) nie mają przy tym żadnego znaczenia dla istoty niniejszej sprawy, bowiem faktycznie zostały dochowane wszelkie procedury i w celi razem z pokrzywdzonym nie przebywały osoby, które przebywać tam nie powinny. Sam pokrzywdzony nie zgłaszał też w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Nie ma również żadnych podstaw, aby przyjąć, że pokrzywdzony poddawany był naciskom przez współtowarzyszy celi, które powinny zostać dostrzeżone przez funkcjonariuszy. Z zeznań świadka M. B. oraz W. N. wynika, że wprawdzie prowadzili oni rozmowy na temat możliwości ewentualnej symulacji samobójstwa w celu wpłynięcia na decyzję sądu o wcześniejszym zwolnieniu, jednakże są to normalne zwyczajowe rozmowy prowadzone w warunkach aresztu i nie miały charakteru zastraszania czy też nakłaniania, ani też nie były one prowadzone na serio i nie wynikała z nich realna obawa, że pokrzywdzony rzeczywiście targnie się na swoje życie. Nadto wskazać należy, iż nawet gdyby ustalone zostało, że współtowarzysze celi nakłaniali M. J. (1) do samobójstwa, to jak wskazano wyżej brak jest podstaw do przyjęcia, że funkcjonariusze mogli o tej okoliczności wiedzieć. Zatem ewentualną odpowiedzialność mogliby ponosić za własne działania jedynie sami współosadzeni.

Powyższe okoliczności wskazują zatem, że realia sprawy nie dawały funkcjonariuszom Aresztu Śledczego w R. jakichkolwiek podstaw do przypuszczeń, że M. J. (1) ma zamiar podjąć prawdziwą czy też symulowaną próbę samobójstwa. W związku z tym nie było podstaw, aby w sposób szczególny objąć go nadzorem, w tym odebrać mu pasek od spodni.

Należy w tym miejscu wskazać na zasadniczą odmienność stanów faktycznych rozpoznawanej sprawy oraz sprawy będącej przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w powoływanym przez powoda wyroku z dnia 22 lutego 2012r., IV CSK 290/11 (LEX nr 1136006). W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy zachowanie osadzonego odbiegało znacząco od normy, nie mogło być uznane za zwykłe zdenerwowanie. Dawał on ewidentne i oczywiste sygnały, że jego stan psychiczny wymaga szczególnej uwagi i że istnieje realne zagrożenie targnięcia się na własne życie. W sprawie tej Sąd Najwyższy podkreślał, że obowiązek odebrania pokrzywdzonemu paska od spodni wynikał ze wskazanych okoliczności faktycznych dotyczących zachowania skazanego, a nie z konkretnego przepisu, który zabraniałby posiadania osadzonemu paska. Podsumowując powyższe rozważania, w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny takie okoliczności nie zaszyły. Nie można zatem zaniechaniu odebrania paska przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego zarzucić cechy bezprawności.

Niezależnie od powyższego ustalenia podnieść również należy, że w sprawie niniejszej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie zaistniał związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem a szkodą. Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten statuuje obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę adekwatnego związku przyczynowego. Jak wskazano wyżej w okolicznościach towarzyszących przyjmowaniu M. J. (1) do Aresztu jak i jego pobytowi w nim, samobójcza śmierć osadzonego nie może być uznana za normalne następstwo nieodebrania paska od spodni. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego brak przyczynowości miał miejsce już na wcześniejszym etapie. Badanie, czy dane zdarzenie jest normalnym następstwem określonego zachowania następuje dopiero wówczas, gdy zdarzenie to generalnie pozostaje w łańcuchu przyczynowo-skutkowym ze szkodą. Przy zdarzeniach mających postać zaniechania przeprowadzenie testu *conditio sine qua non* polega na dokonaniu oceny według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z jak dużym prawdopodobieństwem nastąpiłaby szkoda, gdyby zostało podjęte działanie zaniechane. Rozważania takie prowadził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2013r. wydanego w sprawie IV CSK 61/13 (LexPolonica nr 8113925). Wprawdzie dotyczyły one odpowiedzialności kontraktowej, jednakże z uwagi na fakt, iż przepis art. 361 § 1 k.c. dotyczy w takim samym stopniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, rozważania te można w pełni odnieść do stanu faktycznego niniejszej sprawy i Sąd Apelacyjny w pełni je podziela. Należy bowiem uwzględnić w rozpoznawanej sprawie okoliczność, że do śmierci pokrzywdzonego doszło w wyniku samobójstwa. Niezależnie, czy w zamiarze pokrzywdzonego miała to być jedynie symulacja, czy też miał on rzeczywisty zamiar pozbawienia się życia, jego działanie miało źródło w jego własnej woli, nie było zdarzeniem zewnętrznym. Oceniając tę sytuację z perspektywy testu równowartości przyczyn wskazać należy, iż nawet gdyby M. J. (1) został odebrany pasek, to biorąc pod uwagę powzięty przez niego zamiar, nie ma żadnej gwarancji, że nie podjąłby próby samobójczej przy użyciu innych dostępnych mu przedmiotów, chociażby znajdującego się w celi prześcieradła.

Końcowo należy odnieść się do ostatniego z zarzutów apelacji, mianowicie uchybień co do przeprowadzenia akcji ratowniczej. Przede wszystkim wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w tym zakresie. Z treści uzasadnienia oraz bezpośrednio z treści zeznań powołanych w nim świadków wynika, że wszystkie czynności przebiegały zgodnie z obowiązującymi procedurami i następowały po sobie niezwłocznie tj. w kilkuminutowych przedziałach czasowych. Przede wszystkim oddziaływo A. R. (2) po uzyskaniu telefonu od M. B. od razu pobiegł do celi nr (...). Z uwagi na obowiązujące w takich przypadkach procedury musiał wyprowadzić najpierw z celi M. B., jednakże powiadomił jednocześnie o zdarzeniu strażnika K. J., który natychmiast powiadomił ambulatorium. Niezwłocznie w celi zjawiała się pielęgniarka M. C., która rozpoczęła akcję reanimacyjną, zaś następnie w ciągu 1-2 minuty od zawiadomienia do celi dotarły pielęgniarka D. J. i lekarz D. C. (2). Sama zaś akcja reanimacyjna przez nie przeprowadzona przebiegała z użyciem stosownej aparatury. Wprawdzie cela była za wąska by przeprowadzać w niej niezbędne czynności, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta nie ma wpływu na sprawność akcji. Pokrzywdzonego natychmiast przeniesiono bowiem do większego pomieszczenia znajdującego się



naprzeciwko, w odległości około 2 m. Wszystkie opisane wyżej czynności trwały łącznie około 10 minut i na żadnym etapie nie można stwierdzić, aby zaistniały jakiegokolwiek nieuzasadnione opóźnienia, które mogłyby stanowić zarzut do pracowników Aresztu. Nie ma również podstaw, aby przyjąć, że wcześniejsze podjęcie którejkolwiek z czynności miałyby wpływ na przebieg wydarzeń i zapobiegłoby śmierci pokrzywdzonego, gdyż, jak podkreślali świadkowie, M. J. (1) nie dawał żadnych oznak życia.

Odnosząc się do wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków M. J. (2) i G. M. przede wszystkim wskazać należy, że jak słusznie podniósł pozwany w odpowiedzi na apelację, pełnomocnik powoda w toku rozprawy, na której zapadło postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu, a zatem zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. nie może powoływać się w apelacji na to uchybienie. Ubocznie wskazać jedynie należy, że dowody te w zakresie, w jakim dotyczyć miałyby czynności związanych z przyjęciem i oddaniem depozytu byłyby zbędne, gdyż okoliczności te wynikają wprost z kwitu depozytowego i są bezsporne między stronami. Natomiast wskazywana dopiero zresztą na potrzeby apelacji teza dowodowa, czyli przesłuchanie tych świadków na okoliczność w jaki sposób interpretowali oni przepisy zarządzenia wewnętrznego nr (...) z dnia 14 października 2009r. Dyrektora Aresztu Śledczego w R. jest całkowicie niezrozumiała. Po pierwsze wspomniane zarządzenie wydano już po śmierci M. J. (1), po drugie zaś dotyczy ono Aresztu Śledczego w R., a nie komisariatów Policji, w których pracowali świadkowie. Przesłuchanie świadków mogłoby jedynie wskazywać na praktykę stosowaną na tych komisariatach, co nie ma żadnego przełożenia na praktykę w Aresztu Śledczego w R.. Natomiast z obowiązujących w tym zakresie regulacji, jak wskazano wyżej, nie wynika obowiązek odbierania osadzonym pasków.

Podsumowując powyższe rozważania, wskazać należy, że zarzuty apelacji są bezzasadne. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również żadnych innych uchybień w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie prawnej. Sąd ten prawidłowo dokonał zarówno oceny dowodów, ustaleń faktycznych jak i prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i dokonał ich właściwej interpretacji. W związku z tym apelacja powoda podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie nieuiszczonej części opłaty od apelacji, od której co do kwoty 99.000 zł zwolniony był powód, oparte jest o treść art. 113 ust. 1 (a contrario) ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Zasądzając na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa jedynie połowę kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd miał na uwadze treść przepisów art. 102 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013, poz. 461), a także art. 11 ust 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r., poz. 1150). W ocenie Sądu odwoławczego niniejsza sprawa z uwagi na jej tragiczne okoliczności, a także ze względu na trudną sytuację materialną powoda może być kwalifikowana jako wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., który stanowi podstawę do obciążenia powoda jedynie częścią kosztów należnych przeciwnikowi.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powoływanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.